

(Leggo - F.Balzani) "Genua jest pomysłem jak każdy inny", śpiewał Paolo Conte. I była też dla Sabatiniego, który w środową noc zaskoczył wszystkich wybierając Zukanovica z Sampy i zapewniając Spallettiemu środkowego obrońcę.

Wystarczyło 20 minut, aby przekonać 28-letniego Bośniaka do anulowania lotu do Stuttgartu (gdzie był oczekiwany wczoraj rano na podpisanie kontraktu) i udania się w podróż (samochodem) do Rzymu, gdzie przejdzie dziś testy medyczne i pierwszy trening. Transakcja była zablokowana do rana, gdy Sabatini próbował przypuścić ostatni atak na Umtitego z Lyonu i Tasciego ze Spartaka Moskwa. Żądania za wypożyczenie Niemca (3 mln euro) były zbyt wygórowane, z kolei Zukanovic przyjdzie do końca sezonu za 1,5 mln euro z przymusem wykupu za 2,5 mln po pierwszym występie. Podpisze trzyletni kontrakt za nieco ponad 1 mln euro za sezon gry. Bośniak, kolega Dzeko i Pjanica z reprezentacji, jest lewonożny i może grać również na boku defensywy. Jego sześć miesięcy w Sampie (po szczęśliwym doświadczeniu w Chievo) nie było zbyt szczęśliwe. Wiedzą to kibice Giallorossich, którzy przyjęli nowy nabytek z dużym sceptycyzmem.

Z Genui przyjdzie też drugie wzmocnienie ataku. Dziś powinno pojawić się oficjalne potwierdzenie transferu Perottiego za 12 mln euro (3 mln od razu i 9 mln w czerwcu). Nie udał się transfer Doumbii do Fenerbahce: wypożyczenie było faktem, ale Iworyjczyk powiedział nie proponowanemu zarobkom, gdyż woli Marsylię. Pod znakiem zapytania stoi wypożyczenie Ucana do Sampy.

Autor: abruzzi